

Ewa Kosowska

ORCID: 0000-0003-4994-1517
Uniwersytet Śląski w Katowicach

***Nowe Ateny* jako przykład strategii edukacyjnej wzorowanej na jezuickich założeniach misyjnych**

***The New Athens* as an Example of an Educational Strategy Based on Jesuit Missionary Assumptions**

Abstrakt

Artykuł jest przyczynkiem do historii kultury polskiej. Autorka zwraca uwagę na fakt, że od momentu pojawienia się w Rzeczypospolitej jezuitów ich działalność, w tym edukacyjna, spotykała się na przemian z pochwałami i krytyką. Kontrowersje te dotyczyły zwłaszcza terenów wschodnich, a kłopoty z utworzeniem kolegium lwowskiego wyraźnie wskazywały na podejrzliwość wobec jezuickich metod nauczania i sposobów realizowania zadań misyjnych.

Celem artykułu jest próba wyjaśnienia przynajmniej niektórych przyczyn dyskredytacji *Nowych Aten* księdza Benedykta Chmielowskiego (Lwów 1745–1746; 1754–1756) przez znaczną część polskich humanistów przełomu XIX i XX wieku. Ówczesni krytycy uznawali to dzieło za nierzetelną naukowo „encyklopedię sarmacką”, wprawdzie cenioną przez słabo wykształconych czytelników końca Pierwszej Rzeczypospolitej, ale przez późniejsze pokolenia traktowaną jako bałamutną. Od przełomu XX i XXI wieku pojawiają się jednak w polskiej literaturze naukowej coraz

liczniesze próby rehabilitacji *Nowych Aten* i docenienia erudycji ich autora. Poszczególnym hasłom z kompendium księdza Benedykta Chmielowskiego poświęca się obecnie artykuły, rozprawy i monografie, pisane przez filologów i historyków. Autorka artykułu także podejmuje badania w tym zakresie. Jej główna teza, sformułowana w tytule tej publikacji, jest udawadniania metodami badawczymi stosowanymi w historii i teorii kultury. Artykuł stanowi wprowadzenie do problematyki tytułowej i skupia uwagę na pionierskim, zdaniem autorki, przedsięwzięciu księdza Benedykta Chmielowskiego, absolwenta kolegium lwowskiego. Podjął on zadanie, by na podstawie własnej szkolnej wiedzy, samodzielnych studiów oraz wyników osobistej obserwacji stworzyć pierwszą polską encyklopedię powszechną. Powszechną, czyli przeznaczoną dla każdego umiającego podówczas czytać szlachcica, absolwenta jednej ze szkół zakonnych. Tym sposobem ksiądz Chmielowski realizował i rozwijał strategię edukacyjną szkół jezuickich, proponując swoim czytelnikom oryginalną, jak na tamten czas, formę samokształcenia.

Słowa kluczowe: Benedykt Chmielowski, *Nowe Ateny*, kolegium jezuitów we Lwowie, historia kultury polskiej

Abstract

The article is a contribution to the history of Polish culture. The author draws attention to the fact that from the moment the Jesuits appeared in the Polish Republic, their activities, including educational ones, met with alternating praise and criticism. This controversy was especially true in the eastern territories of Poland, and the problems with the establishment of the Lviv college clearly indicated suspicion of Jesuit teaching methods and ways of carrying out missionary tasks.

The aim of this article is an attempt to explain at least some of the reasons for the discrediting of Father Benedykt Chmielowski's *Nowe Ateny* [New Athens] (Lviv 1745–1746; 1754–1756) by a significant number of Polish humanists at the turn of the 20th century. Critics of the time considered the work to be a scientifically unreliable "Sarmatian encyclopaedia", appreciated by poorly educated readers at the end of the First Republic, but considered to be nonsense by later generations. Since the turn of the twenty-first century, however, more and more attempts to rehabilitate *Nowe Ateny* and to appreciate the erudition of its author have appeared in Polish scientific literature. Articles, dissertations and monographs, written by philologists and historians, are now being devoted to the various entries from Father Benedict Chmielowski's almanac. The author of this article is also undertaking research in this area. Its main thesis, formulated in the title of this publication, is proven by research methods used in cultural history and theory.

The article is an introduction to the title issue and focuses attention on what the author sees as a pioneering undertaking of Fr. Benedykt Chmielowski, graduate of the College of Lviv. He undertook the task of creating the first Polish universal encyclopedia on the basis of his own college knowledge, his independent studies and the results of his personal observation. Universal, that is, intended for every nobleman who could read at the time, a graduate of one of the monastic schools. In this way, Father Chmielowski realized and developed the educational strategy of Jesuit schools, offering his readers a form of self-education, innovative in his time.

Keywords: Benedykt Chmielowski, *Nowe Ateny*, Jesuit college in Lviv, history of Polish culture

Towarzystwo Jezusowe wobec tradycji misyjnych

Idea krzewienia nauki Chrystusa towarzyszyła chrześcijaństwu od początku jego istnienia („Idźcie i nauczajcie wszystkie narody” – Mt 28,19). Jednak interpretacja przesłania św. Mateusza zmieniała się na przestrzeni wieków. W liście z 18 sierpnia 601 roku do opata Mellitusa, delegowanego do Anglii w celu wsparcia działań misyjnych Augustyna z Canterbury¹, papież Grzegorz I sugerował, by w dziele nawrócenia uwzględniać wartości kultur lokalnych („to, co dobre, zachowujcie”)². Przeciwnego zdania był papież Innocenty IV, głoszący w roku 1245, że wszystko, co niechrześcijańskie, jest godne potępienia. Stanowisko papieża Innocentego IV ściśle respektowali w swojej polityce misyjnej franciszkanie i częściowo dominikanie, którzy od początku XVI wieku docierali z Ewangelią do Azji Wschodniej (w tym okresie Bliski Wschód i część Afryki pozostawały pod wpływem islamu) oraz do obu Ameryk. Trudno dzisiaj jednoznacznie ocenić słuszność i skuteczność takiej polityki misyjnej; system wartości kształtujący się w chrześcijańskiej Europie był silnie związany z zależnościami typu feudalnego; to władca decydował o kierunku katechizacji poddanych. Zwłaszcza od czasów

1 *Encyklopedia katolicka*, t. XII (Lublin: Towarzystwo Przyjaciół Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego im. Jana Pawła II, 1985–2014), kol. 509.

2 Grzegorz Wielki, św., *Listy*, t. IV, tłum. Jan Czuj, (Warszawa: Instytut Wydawniczy PAX, 1955).

schizmy wschodniej po reformację oficjalna religia państwowa była efektem wyborów politycznych. Jeszcze zawierając pokój augsburski w 1555 roku, cesarz Karol V musiał przystać na to, by książęta Rzeszy, którzy byli protestantami, zachowali prawo narzucania poddanym własnego wyznania („czyja władza, tego religia”). Ale w tym samym czasie pojawiały się głosy nawiązujące do zapomnianego stanowiska Grzegorza I oraz do idei pokojowej chrystianizacji. Wśród jej zwolenników wyróżniał się niewątpliwie Bartolomé de Las Casas (1484–1566), który po doświadczeniach wyprawy na Karaiby stał się zagorzałym krytykiem systemu *encomiendy*, czyli niewolniczego wykorzystywania Indian³. Jako obrońca praw ludności autochtonicznej i przyszły dominikanin (od 1522 roku) sprzeciwiał się wszelkiej przemocy, w tym przymusowej ewangelizacji. Skłonił cesarza Karola V (jednocześnie króla Hiszpanii Karola I) do wydania praw (*Leyes Nuevas*), które zakazywały zniewalania Indian i wykorzystywania ich do prac przymusowych na plantacjach. Pośrednio jednak przyczynił się w ten sposób do sprowadzania niewolników z Afryki. Jego nieugięta postawa, demonstrowana zwłaszcza w trakcie słynnej dyskusji toczącej się w latach 1550–1551 z Juanem Ginésem de Sepúlvedą, w której Las Casas uzależniał między innymi bezpieczeństwo misjonarzy od pokojowych relacji z Indianami, odbiła się dość szerokim echem w krajach chrześcijańskich⁴. Nie można wykluczyć, że argumenty Bartolomégo de Las Casas, znane na długo przed wspomnianą dyskusją, mogły być znane Ignacemu Loyoli, a pośrednio wpłynęły też na legalizację Towarzystwa Jezusowego przez papieża Pawła III (27 września 1540, bulla *Regimini militantis Ecclesiae*).

Zgodnie ze swoim charyzmatem, jezuita rozpoczął działalność misyjną zarówno w Europie, jak i na innych kontynentach, gdzie nawiązując świadomie do wskazań papieża Grzegorza I, stosowali zasadę akomodacji kulturowej⁵. Powołany do życia w 1534 roku przez Ignacego i jego towarzyszy zakon męski był ściśle scentralizowany i podlegał bezpośrednio papieżowi. Na jego czele stał dożywotnio mianowany generał⁶. Jezuita stosunkowo szybko zbudowali wewnętrzną strukturę organizacyjną i stali

3 Bartolomé de Las Casas, *Krótką relacją o wyniszczeniu Indian*, tłum. Krystyna Niklewicz, (Poznań: Wydawnictwo W Drodze, 1988).

4 Bartolomé de Las Casas, Juan Ginés de Sepúlveda, Domingo de Soto, *Dysputa w Valladolid (1550/1551)*, tłum. i oprac. Iwona Krupecka, (Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, 2014).

5 Jan Konior SJ, *Historia polsko-chińskich kontaktów kulturowych w XVII w. (na przykładzie misji jezuickich)* (Kraków: Wydawnictwo WAM, 2013).

6 *Konstytucje Towarzystwa Jezusowego wraz z przypisami Kongregacji Generalnej XXXIV* (Kraków-Warszawa: Wydawnictwo WAM, 2001), 231–235.

się jedną z najbardziej wpływowych instytucji kulturowych w ówczesnym świecie⁷. Prowadzili wszechstronną działalność naukową, wydawniczą i edukacyjną. W drugiej połowie XVI wieku i przez cały wiek XVII posiadali wpływy polityczne; jako kapelani i kaznodzieje przebywali na dworach królewskich, między innymi w Polsce (od czasów panowania Stefana Batorego do Stanisława Augusta Poniatowskiego). W pierwszej połowie XVIII wieku ich autorytet naukowy i pozycja w Kościele katolickim zaczęły wyraźnie słabnąć. Jednakże w każdym okresie istnienia warunkiem wstąpienia do wspólnoty pozostawał wymóg wysokich kwalifikacji intelektualnych i moralnych. Jeszcze trudniej było uzyskać zgodę na wyjazd misyjny do krajów pozaeuropejskich, wymagający znajomości kilku języków obcych i dobrej kondycji fizycznej⁸. Posługę misyjną rozumiano wielorako: w okresie powstawania zakonu w Europie realizowano ją w duchu kontrreformacji i przeciwwagi dla tak zwanej „szizmy wschodniej”; natomiast na terenach pozaeuropejskich, intensywnie kolonizowanych, od początku XVI wieku, chodziło przede wszystkim o zaszczepienie idei chrześcijaństwa i skuteczne przeciwstawienie katolicyzmu lokalnym wierzeniom ogólnie nazywanym pogańskimi. Polscy jezuici nie wyjeżdżali na misje za granicą (poza wyjątkami)⁹, ponieważ dla nich terenem misyjnym były obszary na północ i wschód od Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Ameryka czy Azja należały do potęg kolonialnych: Hiszpanii i Portugalii.

Początki działalności Towarzystwa Jezusowego w Rzeczypospolitej

Przez cały czas swojego istnienia Rzeczpospolita Obojga Narodów była państwem wieloetnicznym i wielowyznaniowym, rządzonym w oparciu o prawa stanowe i terytorialne. Pojawienie się jezuitów oraz wszelkie próby realizowania przez nich misji edukacyjnej i religijnej bywały nie tylko przyjmowane z wdzięcznością, ale także napotykały na niechęć i nieufność części społeczeństwa, między innymi profesorów Akademii Krakowskiej i ich uczniów. Członkowie zgromadzenia zawsze byli kierowani do miejsc, w których z perspektywy Watykanu

7 Bronisław Malinowski, *Szkice z teorii kultury* (Warszawa: Książka i Wiedza, 1958), 35–51.

8 Konior SJ, *Historia polsko-chińskich kontaktów kulturowych w XVII w. (na przykładzie misji jezuickich)*, 185–192.

9 *Ibidem*.

potrzebna była prowadzona długofalowo misja ewangelizacyjna. Były to tereny niedawno skolonizowane, kraje, które – jak Indie, Chiny czy Japonia – mogły być celem działań kolonizacyjnych, ale również obszary, na których dominował islam lub ścierały się wpływy katolicyzmu z innymi odłamami chrześcijaństwa. Zgodnie z tą polityką pierwsza siedziba zakonu na terenach Rzeczypospolitej powstała w 1564 roku w Braniewie na Warmii, prowincji zaliczanej do Prus Królewskich, ale tworzącej tak zwane dominium warmińskie podległe władzy biskupiej. Sąsiadujące z Królewskimi Prusy Książęce, pozostałość po zsekularyzowanym państwie krzyżackim, stanowiły przyczółek protestantyzmu (ostatni mistrz, Albrecht, składając w roku 1525 hołd Zygmuntowi Staremu, przeszedł na luteranizm jako pierwszy świecki władca tego państwa). Cztery lata przed włączeniem Prus Królewskich do Korony (na mocy unii lubelskiej), 8 stycznia 1565 roku otwarte zostało w Braniewie jezuickie Collegium Hosianum, które działało jeszcze po kasacie zgromadzenia. W roku 1780 przekształcono je w pruskie Gymnasium Academicum, ale pozostało ono najstarszą szkołą jezuicką na ziemiach koronnych do 1772 roku. Poza Collegium Hosianum jezuiti prowadzili w Braniewie seminarium duchowne i alumnat papieski¹⁰. Rozwijali tam zatem szeroką działalność edukacyjną i długo zabiegali o zgodę na posiadanie własnej oficyny wydawniczej; w roku 1697 za sumę dwóch tysięcy stu florenów wykupili drukarnię od Piotra Rosenbüchlera¹¹. Prowadzili ją do 1773 roku, wydając na zakończenie działalności wykaz wydrukowanych publikacji. Ludwik Finkel sugerował, że

W r. 1564 sprowadzeni przez Hozyusza do Polski w celu położenia tamy różnowerstwu, osiedlili się niebawem po wszystkich większych miastach i wszędzie dążyli do otwarcia kolegiów. Zwrócili baczność uwagę na wschodnie prowincje; nie zagrażał im tyle protestantyzm lub inne nowinki

10 *Encyklopedia wiedzy o jezuitach na ziemiach Polski i Litwy 1564–1995*, oprac. Ludwik Grzebień SJ et al., (Kraków: Wydawnictwo WAM – Księży Jezuitów, 1996), 63–66.

11 „Jezuiciomal od początku zabiegali o założenie własnej drukarni, która zaspokajałaby potrzeby i położyła kres kosztom i niewygodzie związanych z zakupem, sprowadzaniem, a nawet wydawaniem poza Braniewem potrzebnych podręczników i książek. Biskupstwo równie dotkliwie odczuwało brak podporządkowanej sobie drukarni. Do momentu uruchomienia typografii w Braniewie potrzebne wydawnictwa tłoczono albo w odległym Krakowie (Catecheses 1570, Missale Varmienne, 1587) lub nawet poza krajem (Agenda Sacramentalia, 1574; Agenda Caeremonialia, 1578, Breviarium Varmienne 1581 — wszystkie wydrukowane w Kolonii)”. Halina Keferstein, „Wydawnicze związki drukarzy braniewskich z Koroną i biskupstwem (od 1589 do 1773 r.)”, *Studia Warmińskie* 27 (1990): 176; Krystyna Korotajowa, *Oficyna braniewska 1589–1773* (Olsztyn: Stowarzyszenie Społeczno-Kulturalne „Pojezierze” – Ośrodek Badań Naukowych im. Wojciecha Kętrzyńskiego, 1964).

religijne, ile stara schizma kościelna, która teraz pod wpływem odszczepionstwa i napaści na Kościół katolicki znajdowała potężnych obrońców¹².

W Pułtusku kolegium jezuickie powstało w roku 1566, w Poznaniu – 1573, w Kaliszu – 1584, w Lublinie – 1586, w Krakowie 1600, w Sandomierzu i w Toruniu – w 1612. Jednak – mimo zabiegów Piotra Skargi – nie powiodły się w XVI wieku starania o utworzenie w Krakowie akademii¹³. Natomiast kolegium jezuickie w Wilnie, powołane w 1569 roku, przekształcone zostało już dziesięć lat później (1579) w Akademię Wileńską, a ksiądz Skarga został jej pierwszym rektorem.

Kontrowersje wokół otwarcia kolegium oo. jezuitów we Lwowie

We Lwowie próby założenia kolegium jezuickiego napotykały silny opór mieszczan, duchowieństwa prawosławnego i gminy żydowskiej. Finkel ustalił, że

[...we Lwowie istniała] przy cerkwi Uśpienia szkoła, założona w r. 1556 i związana z bractwem Uspieńskim, sięgającym połowy XIII. wieku a łączącym w swoim gronie najznakomitsze imiona prawosławnej Rusi. Na prośbę bractwa przybył z polecenia patriarchy carogrodzkiego Jeremiasza patriarchy antychoeński Joachim w r. 1585 do Lwowa, nadał 1. stycznia 1586 nową organizację bractwu, postawił je ponad innymi bractwami i przekazał jemu opiekę cerkwi prawosławnej na Rusi¹⁴.

12 Ludwik Finkel, *Historia Uniwersytetu Lwowskiego do roku 1869*, cz. 1, (Lwów: Senat Akademicki Uniwersytetu Lwowskiego, 1894), 12.

13 Kolegium jezuickie powstało w Krakowie w roku 1600 i praktycznie przez następne półtora wieku pozostawało w konflikcie z Akademią Krakowską. Tumulty studenckie spowodowały, że na prośbę Władysława IV papież Urban VIII wydał brewe (15 stycznia 1634) nakazujące zamknięcie szkół jezuickich w mieście. *Vide*: Jerzy Paszcenda SJ, „Cztery wieki jezuitów w Krakowie”, w *Studia z historii jezuitów* (Kraków: Towarzystwo Jezusowe, 1983). Próby powołania jezuickiej uczelni wyższej w Krakowie, podejmowane od połowy XIX wieku, trwały przez cały wiek XX. Ostatecznie Wyższa Szkoła Filozoficzno-Pedagogiczna „Ignatianum” w Krakowie, wypełniając normy Ustawy z dnia 27 lipca 2005 r. Prawo o szkolnictwie wyższym (Dz. U. Nr. 164, poz. 1365, z późn. zm, art 3 ust. 5), otrzymała prawo do posługiwania się nazwą – akademia. W związku z powyższym od 1 października 2011 roku Wyższa Szkoła Filozoficzno-Pedagogiczna „Ignatianum” w Krakowie posługuje się nazwą Akademia Ignatianum w Krakowie”; <https://ignatianum.edu.pl/misja-i-historia> (dostęp: 17.05.2021).

14 Finkel, *Historia Uniwersytetu Lwowskiego do roku 1869*, 13–14.

Tym samym usankcjonowano w mieście istnienie ważnego ośrodka edukacyjnego, jednego z najbardziej wysuniętych na zachód przyczółków prawosławia. Zapewne dlatego stosunkowo długo debatowano nad zasadnością, a przede wszystkim nad konsekwencjami otwarcia we Lwowie nowego kolegium jezuickiego:

W r. 1596 było już we Lwowie sześciu księży i superior; w katedrze kazał Stanisław Grodzicki¹⁵. Na kongregacji w Pułtusku, w tymże roku odbytej, radzono czy we Lwowie ma być tylko dom czy też kolegium: jedni oświadczyli się za rezydencją, aby „nie zaciemnić akademickiej szkoły czyli parochialnego gimnazjum lwowskiego” i nie zakłócić spokoju publicznego, drudzy sądzili, że należy w tej schizmatyckiej okolicy ufundować koniecznie kolegium. Księżę Słucki Symeon przemawiał za akademią na wzór wileńskiej i pomoc materyalną przyrzekał. Na razie pozostało, jak było. Jednakże już w roku 1599 uchwalono na kongregacji w Poznaniu zbudować we Lwowie kolegium a arcybiskup jak i superior Hadryan Radziwiński oglądali się za odpowiednim miejscem. Jezuici uczyli zaś od tego czasu na życzenie Solikowskiego kleryków katedralnych moralnej teologii. Dary na kolegium płynęły nadspodziewanie obficie: Elżbieta Sieniawska, której Zakon dał tytuł fundatorki, łożyła na ten cel obok wielu innych osób przez życie całe ogromne sumy. Przeszkody wprawdzie stawiła miasto, rajcy miejscy i szkoła metropolitalna, ale trudno było im oprzeć się zręcznemu, obmyślanemu, celów swych z góry świadomemu działaniu Tow. Jezusowego¹⁶.

Powołaniem kolegium jezuickiego we Lwowie zainteresowani byli najwyżsi katoliccy dostojnicy Rzeczypospolitej z królem Zygmuntem III na czele¹⁷. Jednak decyzja władcy dotycząca lokalizacji szkoły, jak ustalił Finkel, wywołała kontrowersje:

Król sam wdaje się w spór, sędziów kompromisarskich stanowi i wyznacza pod kolegium plac, położony w dzielnicy żydowskiej, będący własnością skarbu królewskiego. Stała na nim synagoga żydowska i kilka domów. Kiedy jednakże Jezuici objęli ten plac 28. lutego w r. 1606 a senat miejski oddał im klucze do bożnicy, na której zatknięto krzyż, wrzawa wielka powstała wśród żydów; obowiązali się złożyć znaczną kwotę na zakupno

15 Na temat wielostronnej działalności Stanisława Grodzickiego pisał Kazimierz Drzymała. Kazimierz Drzymała, *Ks. Stanisław Grodzicki SJ* (Kraków: Wydawnictwo Apostolstwa Modlitwy, 1973) – przyp. E. K. W cytatach z *Historii uniwersytetu lwowskiego...* pominięto oryginalne przypisy autora.

16 Finkel, *Historia Uniwersytetu Lwowskiego do roku 1869*, 14–15.

17 Król Zygmunt III Waza był zagorzałym admiratorem zakonu.

innego placu, byle im ten zwrócono. Ulegli też teraz łatwiej rajcy miejscy i przyrzekli sprzedać plac koło baszty kramarskiej i furty miejskiej, gdzie stał budynek dawnej farnej szkoły, w pobliżu domu jezuickiego. Było to zupełnie zgodnym z życzeniami Zakonu, który zresztą obecnie jako wierzyciel miasta miał znacznie ułatwione pertraktacje kupna. Pośrednictwa podjęli się wysocy dygnitarze koronni pod przewodnictwem czcigodnego hetmana Stanisława Żółkiewskiego. Dnia 20. stycznia stanęła transakcja z miastem; 23. czerwca ugoda z żydami¹⁸.

Placówka została ostatecznie otwarta 2 października 1608 roku¹⁹. Jej działalność była pilnie obserwowana i nie zawsze oceniana życzliwie mimo niewątpliwych sukcesów naukowych i pedagogicznych jezuitów. W drugiej połowie stulecia rozpoczęto intensywne starania o uzyskanie przez szkołę statusu akademii²⁰, ale dopiero 18 kwietnia 1758 roku

18 Finkel, *Historia Uniwersytetu Lwowskiego do roku 1869*, 15.

19 „Organizacji szkół podjął się uczonego superior ks. Stanisław Radzimski, który w 1608 roku wzmógł przygotowania do otwarcia pierwszych klas. Dnia 20 czerwca 1608 roku komisja miasta Lwowa przybyła do Krakowa i z prowincjałem Piotrem Fabrycem ułożyła w ośmiu punktach sposób postępowania (*modus vivendi*) miasta z kolegium jezuickim. W punkcie szóstym zapewniano spokój i bezpieczeństwo miasta przed tumultami studenckimi. Rektor i prefekt szkół mieli z sądem grodzkim i miejskim sędzić i karać studenckie wybryki. 23 lipca 1608 roku podczas ostatecznych pertraktacji między jezuitami a miastem, którym przewodniczył hetman Stanisław Żółkiewski, oddano łaźnię, szkołę, uliczkę i furtkę miejską w posiadanie jezuitom i spisano urzędowy akt oddania, a Żółkiewski wyjednał na sejmie pacyfikacyjnym w 1609 roku zatwierdzenie królewskie tego nadania. Dnia 2 października 1608 roku, w dniu otwarcia szkół publicznych, jezuita podpisał również umowę ze szkołą katedralną. Zobowiązano się wzajemnie sobie nie przeszkadzać. Ułożono warunki przechodzenia ze szkoły kapitulnej do szkół jezuickich”. *Vide*: Grzegorz Łuszczak, *Nauczyciele i wychowawcy szkół jezuickich we Lwowie 1608–1773* (Kraków: Wydawnictwo WAM – Wyższa Szkoła Filozoficzno-Pedagogiczna „Ignatianum”, 2010), 8–9.

20 Popierał je król Jan Kazimierz: „Gdy zaś wiele na tem zależy, ażeby także w ruskich ziemiach oddano powinną cześć poważnemu wyznawaniu cnoty i prawdy, łatwo i chętnie postanowiliśmy, aby kolegium lwowskiemu Towarzystwa Jezusowego przydaną była godność Akademii i tytuł Uniwersytetu. Dajemy zatem prawo w tem lwowskim T. J. kolegium wprowadzić naukę (*studium generale*) wszelakiej dozwolonej wiedzy t. j. teologii tak scholastycznej jak moralnej, filozofii, matematyki, obojga praw, medycyny, sztuk wyzwolonych, nauk i umiejętności bez wyjątku wszystkich, których Ojcowie T. J. uważać będą za odpowiednie nauczać sami lub przez innych, wedle ich zdania i postanowienia, wedle zwyczaju i praktyki akademii i uniwersytetów. I stanowimy, aby po wieczne czasy istniało kolegium to pod nazwą Uniwersytetu i Akademii. Chcemy, aby ta akademia teraz i na wieki używała tych wszystkich praw, przywilejów, wolności, tytułów, oznak godności i urzędów, jakkolwiek by je wymienić należało, łask, dobrodziejstw i dyspens, któremi cieszą się akademie krakowska i wileńska.... przede wszystkim zaś prawa nadawania stopni akademickich i odbywania innych na uniwersytetach używanych promocyj i uroczystości”. *Vide*: Finkel, *Historia Uniwersytetu Lwowskiego do roku 1869*, 20–21; tamże tekst oryginału łacińskiego. Niestety, bez zgody

przywilej króla Augusta III zrównał w prawach Akademię Lwowską z Akademią Krakowską, a papież Klemens XIII bullą z 24 marca 1759 roku podniósł akademię do godności uniwersytetu²¹. Pierwsza promocja doktorska odbyła się – nie bez przeszkód – w dniu oficjalnego otwarcia akademii, 11 grudnia 1759 roku; tytuł doktora uzyskał wówczas między innymi poeta Franciszek Karpiński²².

Ks. Benedykt Chmielowski – kontrowersyjny absolwent kontrowersyjnego kolegium

Gdy Benedykt Chmielowski (1700–1764) rozpoczął naukę w kolegium lwowskim, szkoła ta miała już stuletnią tradycję. Nie wiadomo, na jakie dokładnie lata przypadał czas jego studiów; nie zdołał tego ustalić nawet tak solidny badacz biografii Chmielowskiego jak Wincenty

sejmu (sprawa stawiana była na kolejnych sesjach w latach 1661–1665) oraz wobec braku aprobaty papieża przywilej Jana Kazimierza nie miał odpowiedniej mocy prawnej.

- 21 Dynamiczny rozwój uczelni lwowskiej napotykał opór Akademii Krakowskiej i Zamojskiej; wytoczone przez te uczelnie w 1761 roku procesy nie zostały zamknięte przed kasatą zakonu, a Stanisław August Poniatowski na sejmie koronacyjnym w roku 1764 potwierdził jedynie przywileje Akademii w Krakowie, Zamościu i Wilnie. Po pierwszym rozbiore Rzeczypospolitej i rozwiązaniu zakonu jezuitów władze austriackie utworzyły w miejsce akademii szkołę średnią ukierunkowaną na nauczanie filozofii i prawa, *Collegium Medicum* i Akademię Stanową, kształcąca młodzież szlachecką w zakresie teologii katolickiej.
- 22 „W drugim roku teologii mojej podnieśli Jezuiti lwowscy szkołę swoją na akademię a między innymi studentami świeckimi i mnie także nauk wyzwolonych i filozofii doktorem a św. teologii bakałarzem zrobili. Na dzień umówiony publicznej pierwszej procesji akademickiej tłumnie goście do kościoła jezuickiego zgromadzili się. Ja doktor ubrany byłem po wierzchu polskich moich natenczas sukien w płaszczki czarny po pas, błękitną grodeturową podszewkę z takiegoż koloru z obszlegami naokoło, z pętlczkami srebrnymi na przodzie, w ręku berło wyzłacane a na głowie (jak wtenczas była moda golić się) zupełnie prawie ogolonej i tylko kilka włosków na samym wierzchu mającej, biret mi włożono. Rektor akademii Jezuitów w pąsowym aksamitnym ze złotymi frenzlami płaszczu i inni doktorowie prawa i teologii Jezuiti w płaszcze także poubierani. Ledwie co zaczęliśmy po kościele procesję, akademik zamojski (Jankiewicz nazwiskiem, jak skądinąd wiadomo) w ławkach siedzący, umyślnie przysłany na to z Zamościa, ogromnym głosem zawołał: »Protestuje się nieważność tego aktu«. Jezuiti strwożeni i zagniewani, w rozruchu niezmiernym, akademika protestującego się z kościoła wytrącić kazali, a ja pewniejszej się rzeczy chwytając, berłem mojem w głowę go uderzywszy, dobrze go przygłuszyłem, drugi zaś kolega mój, nowy doktor także filozofii, już go był za łeb zahaczył, i byłoby może co gorszego nastąpiło, gdyby Jezuiti w płaszczach akademickich przybiegłszy, nie ratowali protestującego się, który spokojnie tylko za drzwi kościelne wyprowadzony, a my tymczasem po otrzymanem zwycięstwie swoim *Tē Deum laudamus* kończyliśmy”. *Vide*: Franciszek Karpiński, *Pamiętniki* (Lwów: Drukarnia Zakładu Narodowego Ossolińskich, 1849), 40–41.

Ogrodziński²³. Jeżeli jednak wierzyć ustaleniom znakomitego historyka, Stanisława Grzybowskiego, przyszedł autor *Nowych Aten* „od 1715 roku studiował w kolegium Jezuitów we Lwowie, gdzie był uczniem m.in. Jerzego Gengela [Gengella – E. K.]²⁴, wybitnego w swej dziedzinie filozofa scholastycznego, znanego z traktatów przeciw reformacji, jansenizmowi i kartezjanizmowi”²⁵. Nie ma powodu wątpić, że Chmielowski słuchał wykładów Gengella, który w 1717 roku opublikował swoją rozprawę *Gradus Ad Atheismum*. Znajdujemy w niej interesującą polemikę, wskazującą, że mimo kościelnych zakazów uczony jezuita jednak znał i studiował dzieła francuskiego myśliciela, chociażby po to, by poddać je krytyce. W tłumaczonym kilkadziesiąt lat później tekście Gengella czytamy:

Nie wyboczył w tej mierze od prawdy Kartezjusz. Gdy w Przedmowie swej księgi (ktorey dał tytuł: Myśli o Pierwszey Filozofii) w ten sposób mówi „W powszechności rzekę, że to wszystko, cokolwiek Atheiści pospolicie mówią, biorąc na przeciw Jestności Boga, zawsze z tą iakoby zawisło: iż albo ludzie namiętności przypisują Bogu, albo też rozumowi naszemu, tak wielka moc i mądrość przywłaszcza się, że co Bog uczynić może i powinien, określić to i pojąć usiłuiem”. Lecz przywiedzione bezbożnych dowodzenia, iakieżkolwiek one są, głupstwem niezmiernym wszystkie trąca: gdyż Człowiek przez miałość rozumu ograniczonego, nie mając żadney zupełney wiadomości, żadnego doskonałego pojęcia stworzonych rzeczy, iakże on ośmielać się może chcieć pojąć Stwórcę swojego? Na pohańbienie więc pychy i pokazanie niewiadomości tych, którzy zuchwale rozumieją: iż nie masz nic, czegoby rozumem swoim obiać i ogarnąć nie mogli. Uwagi tu niektore przytoczę²⁶.

Argumenty na rzecz niesamodzielnosci ludzkiego rozumu czerpał Gengell z Pisma Świętego. Mógł je zatem cytować i w swoich wykładach, wyrabiając w słuchaczach przeświadczenie, że Kartezjusz, uznając rozum człowieczy za podstawowy instrument poznawania świata, grzeszył pychą i wstępował na niebezpieczną ścieżkę ateizmu. Tym samym

23 Wincenty Ogrodziński, hasło: „Chmielowski Benedykt”, w *Polski Słownik Biograficzny*, t. III, red. Władysław Konopczyński, (Kraków: Polska Akademia Nauk, 1937).

24 *Encyklopedia wiedzy o jezuitach na ziemiach Polski i Litwy 1564–1995*, 178.

25 Stanisław Grzybowski, „Z dziejów popularyzacji nauki w czasach saskich: I. »Nowe Ateny«, pierwsza polska encyklopedia powszechna”, w *Studia i materiały z dziejów nauki polskiej*, seria A, z. 7, (Warszawa–Kraków–Wrocław: Wydawnictwo Ossolineum – Polska Akademia Nauk, 1965), 113.

26 N.N., *Stopnie w przepaść ateizmu prowadzące [...] przez Eudoxa Prawowierskiego dla przestrogi i naprawy libertynow, swobodne zdania z rozwiązłym życiem łączących odkryte i za dozwozeniem Zwierzchności do druku podane* (Warszawa: w Drukarni Mitzlerowskiej, 1776).

propozycji francuskiego filozofa z założenia nie można było pogodzić z wykładniami teologów. Uznanie wolnomyślicielskich dzieł Kartezjusza za prohibita formalnie czyniło je niedostępnymi dla młodych słuchaczy lwowskiego kolegium. Co do rzeczywistego respektowania zakazu zdobywania wiedzy na temat istoty myśli kartezjańskiej nie ma już jednak całkowitej pewności.

Natomiast dzieła samego Gengella ksiądz Chmielowski studiował z pewnością, czego najlepszym dowodem jest skwitowanie intelektualnego długu wobec nauczyciela w bibliografii²⁷ załączonej do pierwszej części *Nowych Aten* w postaci adnotacji: *Georgii Gengell Soc: Jesu Varia Opera*²⁸. W każdej z czterech części swojej encyklopedii ksiądz Chmielowski wymieniał nazwiska autorów, a niekiedy także tytuły prac, z których czerpał wykorzystywane we własnym kompendium informacje. Blisko trzydzieści procent przywoływanych tytułów to opracowania znakomych członków *Societatis Jesu*, cieszących się w swoim czasie wysokim uznaniem. Chociażby z tego powodu *Nowe Ateny* zasługują na rzetelną ocenę; łączenie ich jedynie z uproszczoną definicją konia, spopularyzowaną w wyborze przygotowanym w latach sześćdziesiątych ubiegłego wieku przez historyków literatury Marię i Józefa Lipskich, wydaje się co najmniej krzywdzące²⁹. Zresztą zła passa *Aten* zaczęła się kilkadziesiąt lat wcześniej. Kompendium, początkowo przyjęte z entuzjazmem, po latach spotkało się z serią ataków. Przyczyny tak radykalnej zmiany nie są oczywiste. Ich analiza wymaga szerszej argumentacji. Wydaje się, że przynajmniej jednym z powodów krytyki, jaką podjęto na przełomie XIX i XX wieku, było przeświadczenie, że ta „encyklopedia sarmacka” była wytworem niskiego poziomu wiedzy czasów saskich, że upowszechniała najdziwniejsze „przesady i zabobony”, a tym samym przyczyniła się do upadku państwa. W dotychczasowej literaturze przedmiotu nie natrafiłam na próby łączenia *Nowych Aten* z kryzysem edukacyjnym, który dotknął szkolnictwo w Rzeczpospolitej w pierwszej połowie XVIII wieku, ale teza taka jest warta szerszego rozwinięcia.

27 Ksiądz Chmielowski nie posługiwał się terminem bibliografia; używał natomiast barokowego sformułowania „Filary Aten”.

28 Benedykt Chmielowski, *NOWE ATENY / ALBO / AKADEMIA / WSZELKIEJ SCJENCJI / PEŁNA...* (Lwów: Drukarnia Pawła Józefa Golczewskiego, 1745).

29 Benedykt Chmielowski, *Nowe Ateny albo akademia wszelkiej sciencyi pełna...*, wybór i oprac. Maria i Jan Lipski, tłum. łac. Wieńczysław Zarzycki, (Kraków: Wydawnictwo Literackie, 1966, 1968).

Trzeba zauważyć, że na przełomie XX i XXI wieku podjęto już kilka ważnych prób odmiennego spojrzenia na *Nowe Ateny*³⁰. Jednak wydaje się, że wnikliwa analiza źródeł, do których odwoływał się ksiądz Chmielowski, mogłaby zweryfikować wiele dotychczasowych ustaleń i rzucić nowe światło na kulturę naukową w Rzeczypospolitej czasów saskich. Realizacja takiego zadania nie jest niestety możliwa w ramach jednego artykułu.

Misja edukacyjna księdza Benedykta Chmielowskiego. *Nowe Ateny* jako pierwsza polska encyklopedia powszechna

Pierwszą część *Nowych Aten* (1745) opublikował autor w „Drukarni Pawła Józefa Golczewskiego³¹ Jego Królewskiej Mości / Uprzywilejowanego Typografa”, drugą natomiast (1746) już „w DRUKARNI J K.MCI Colleg: Leop: Societatis JESU”. Obie, niemal jednocześnie, uzyskały aprobację metropolity lwowskiego, księdza arcybiskupa Mikołaja Ignacego Wyżyckiego³². Także powtórne, poszerzone o dwa obszernie suplementy wydanie dzieła (1754–1756) ukazało się w drukarni Collegium Leopoldinum SJ, co wskazywałoby na zgodność edukacyjnego przesłania *Aten* z akceptowanym przez jezuitów doborem wiadomości i ich interpretacją. *Ateny* adresowane były do czytelnika szlacheckiego, najczęściej absolwenta którejs z szkół zakonnych. Ogólny poziom nauczania w drugiej połowie wieku XVIII był przedmiotem krytyki i troski niektórych przedstawicieli światłej cząstki ówczesnej elity. Spory o zakres wpływów poszczególnych zakonów, podobnie jak animozje międzywyznaniowe, przyczyniły się do znacznego obniżenia poziomu wiedzy przeciętnego

30 Grzybowski, „Z dziejów popularyzacji nauki w czasach saskich: I. »Nowe Ateny«, pierwsza polska encyklopedia powszechna”; Halina Rybicka-Nowacka, „*Nowe Ateny*” Benedykta Chmielowskiego. *Metoda, styl, język* (Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1974); Maria Wichowa, „Ksiądz Benedykt Chmielowski jako uczonej barokowy”, *Napis* 5 (1999); Bartosz Marcińczak, „Wstęp”, w *Nowe Ateny. Traktat Dubitan-tius*, oprac. Jerzy Krocak (Wrocław: Oficyna Wydawnicza ATUT, 2009); Wojciech Paszyński, „Czarna legenda »Nowych Aten« Benedykta Chmielowskiego i próby jej przezwyciężenia”, *Prace Historyczne* 1/141 (2014); Ewa Kosowska, „Za co ks. Benedykt Chmielowski cenil Chińczyków?”, w *Dylematy epoki postyczniowej: księga ofiarowana Profesorowi Bogdanowi Mazanowi w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, red. Doro-ta Samborska-Kukuć, Małgorzata Domagalska, (Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, 2019).

31 *Vide*: Maria Juda, „Uprzywilejowane drukarnie we Lwowie doby staropolskiej”, *Folia Bibliologica* 55–56 (2013/2014): 14, 16.

32 *Vide*: hasło „Wyżycki Ignacy”, w *Encyklopedia katolicka*, t. XX, kol. 1114.

szlachcica. Nawet szkoły jezuickie borykały się z trudnościami w zakresie właściwego doboru treści programowych. Ścisłe respektowanie zasad *Ratio studiorum*³³, fundamentalnego dla szkolnictwa jezuickiego dokumentu, dawało doskonałe rezultaty na przełomie XVI i XVII wieku, ale sto lat później wchodziło w konflikt z efektami szybkiego postępu wiedzy, rozwijanej w świeckich środowiskach naukowych. Obowiązek bezwzględnie posłuszeństwa wobec papieża nakazywał jezuitom wyłączenie z kręgu lektur dzieł, które znalazły się na indeksie ksiąg zakazanych, a warto pamiętać, że przez długi czas figurowały tam i prace Kartezjusza, i rozprawa Kopernika *O obrotach...*³⁴. Dokładna lektura *Nowych Aten* ujawnia, że rozterki, wynikające z rozbieżności między tym, co ważne naukowo, a tym, co dozwolone, nie były obce jej autorowi. Sposób, w jaki omijał on te trudności, mógł we współczesnych budzić szacunek i uznanie. Wśród jego admiratorów był między innymi biskup Andrzej Załuski³⁵; wychwalała autora także Elżbieta Drużbacka³⁶. Monumentalne dzieło księdza Chmielowskiego miało na celu spopularyzowanie najważniejszych odkryć i przybliżenie odbiorcy wiedzy naukowej zgromadzonej przede wszystkim w XVII stuleciu. Wiedza ta obejmowała elementy rozlicznych nauk, w tym: historii, geografii, nauk matematycznych i przyrodniczych. W wielu wypadkach była pokłosiem szczegółowych badań naukowych, obejmujących także obserwacje dokonywane w trakcie posługi misyjnej³⁷. Jej obszar objęty zainteresowaniem Chmielowskiego³⁸, podobnie jak zaproponowany przez niego system porządkowania przytaczanych wiadomości, imponować może swoim rozmachem. Jest oczywiste, że z upływem czasu znaczna część ustaleń zawartych w *Nowych Atenach* straciła na aktualności; niemniej trzeba podkreślić, że z perspektywy badań historycznokulturowych są one nie do przecenienia. *Akademia scyencyi wszelkiej pełna* adresowana była do odbiorcy, który wprawdzie umiał czytać i pisać, ale z uwagą na charakter

33 Ludwik Piechnik SJ, *Powstanie i rozwój jezuickiej „ratio studiorum” (1548–1599)* (Kraków: Wydawnictwo WAM – Wyższa Szkoła Filozoficzno-Pedagogiczna „Ignatianum”, 2003).

34 *Vide*: hasło „Kopernikanizm”, w *Encyklopedia wiedzy o jezuitach...*, 302. Mowa tam o stosunku jezuitów do dzieła Kopernika *De revolutionibus orbium celestium*.

35 *Vide*: hasło „Załuski Andrzej”, w *Encyklopedia katolicka*, t. XX, kol. 1217.

36 *Vide*: hasło „Drużbacka Elżbieta”, w *Polski Słownik Biograficzny*, t. V, 401–402.

37 W tym kontekście warto podkreślić, że szczegółowa analiza powinna dzisiaj towarzyszyć ocenie zwłaszcza tej części wysiłków Chmielowskiego, która zaowocowała rejestracją danych etnograficznych (między innymi wierzeń i obyczajów ludowych), odczytywanych po latach jako apoteoza „ciemnoty i zacofania”.

38 Kosowska, „Za co ks. Benedykt Chmielowski cenił Chińczyków?”

obowiązków gospodarskich zwykle nie podejmował szczegółowych studiów i z rzadka podróżował. W postaci *Aten* dostawał on do ręki narzędzie służące poszerzaniu horyzontów intelektualnych, z którego mógł korzystać bez względu na stopień indywidualnego przygotowania. Zapewne dlatego ksiądz Chmielowski, w obawie o skutki samodzielnej i nieodpowiedzialnej interpretacji prawd wiary, ograniczył do minimum w swojej *Akademii...* informacje z zakresu teologii (jego praca nie była wszak pomyślana jako podręcznik szkolny, w którym – zgodnie z zasadami *ratio studiorum* – teologia zajmowała czołowe miejsce), chociaż rozmaite kwestie religijne poruszał w *Atenach* jakby mimochodem przy okazji różnych artykułów hasłowych, rozwijał je też w odrębnych, popularnych opracowaniach³⁹. Warto jednak zwrócić uwagę na to, że pierwszą część *Aten* dedykował Opatrzności Bożej, a część trzecią „JEZUSA CHRYSYTA [...] MATCE MARYI”, potwierdzając tym swój związek z Sodalicją Mariańską⁴⁰. Natomiast charakteryzując w części pierwszej rozmaite zakony i zgromadzenia, największą bodajże estymą obdarzył ojców jezuitów. Wyraził to wprost, komplementując ich działalność uczoną, barokową, makaroniczną polszczyzną, a jednocześnie nie omieszkał przekazać informacji o formalnym stanie zgromadzenia w początkach XVIII stulecia:

Wieżęby złożył Babilońską z Xiąg od nich napisanych, Potop drugi stałby się z potow ich uczonych, a raczej Piskarya z tych pereł. Żadney nie masz tak przepuścistey głębokości, ktoreyby *profunditate* rozumu nie zgruntowali, *centrum certum* nie znaleźli. Trąby *Ignatianae Millitiae in omnem terram*, bo do Indii Wschodney y Zachonney *exivit fontus*, gdzie *Vexillum Crucis* utkwia, tam y *trophaea*: Wszędzie *monstra* superstycyi, Herezyi, Schizmy *eliminant*, *illuminant*, Przy mądrości ich, y koło Dusz żarliwości *quanta* ich świątobliwość? Z Kazan, dyskursow, życia exemplarnego wnoś sobie każdy, ieśliś *Veronensis non Zoilus*. A iezli ich nie nawiedzisz przez zazdrość, tym samym lubisz ich chwałę, bo według Tulliusza: *Invidia virtute parta, gloria puntanda*. Dziewięciu Świętych ma *SOCIETAS JESU* mocnych Kościoła Bozego Filarow a *in opinione Sanctitatis* nie zliczonych, to

39 Należy podkreślić, że ksiądz Chmielowski był autorem niezwykle płodnym. Wincenty Ogrodziński (1884–1945) ustalił, że wśród wydanych przez niego książek, będących w przewadze kompilacjami, znajdują się „m.in. popularny *Bieg roku całego 1728*, *Ucieczka przez świętych do Boga 1730*, *Wyprawa na tamten świat*, wyd. bezim. 1742, *Kotwica w ostatniej toni 1747* [Był autorem] żywotów świętych (wyciągi ze Skargi i in.), kazań. Pośm. wydano *Zbiór krótki herbów polskich 1763*, wiele prac z dziedziny historii, geografii, mjtologii pozostało w rękopisach”. *Vide*: Ogrodziński, hasło: „Chmielowski Benedykt”. Niestety, znaczna część tej spuścizny zaginęła w czasie II wojny światowej.

40 Na temat znaczenia Sodalicji w wychowaniu uczniów szkół jezuickich *vide*: Piechnik, *Powstanie i rozwój jezuickiej „ratio studiorum” (1548–1599)*.

iest Ignacego, Franciszka Xawiera, Franciszka Borgiasza, Stanisława Kostkę, Aloyzego Gonzagę, Pawła Michi, Jana Gotho, Jakoba Chitai, Jana Franciszka Regisa. *Honores* choć *fugit* SOCIETAS JESU, przecież przymuszona *od Purpuram*, maiąc 8. Kardynałów, a między temi *Gemmam Bellarina*, wielu Patryarchow, Arcy-Biskupow, Biskupow. Roku 1717. rachowało się wszystkich Prowincyi *Societatis JESU* 37. Vice-Prowincya I. Domos Protestas 25. Kollegiów 650. Nowicyatow 54. Rezydencyi 350. Missyi więcej niż 200. Konwiktow y Seminaryow 161. Osob wszystkich 19876. Z tych Kapłanow 10036⁴¹.

Warto podkreślić walor źródłowy tego hasła; dokładność przytaczanych danych (charakteryzując specyfikę zakonu, Chmielowski bezpośrednio powołuje się na prace Jana Kwiatkiewicza SJ; 1630–1703) wyraźnie przeczy opiniom o nierzetelności warsztatu naukowego księdza Chmielowskiego. Lwowscy jezuici mogli odczytać cytowaną charakterystykę w kategoriach grzecznościowego komplementu, ale roztaczając opiekę nad dziełem, które świadczyło o niezwyklej pracowitości i kompilatorskim talencie autora – mieli prawo domniemywać, że trafi ono ze swoim przesłaniem w rejony, w które nie sięgał sformalizowany przekaz szkolny. A szerzenie wiary na równi z szerzeniem wiedzy uznawali przecież za swój cel podstawowy, zawarty w formule *docta pietas* (uczona pobożność). *Nowe Ateny* ujrzały światło dzienne we właściwym momencie, wpisywały się bowiem w zmiany zachodzące w szkolnictwie jezuickim⁴². Jak długo strategia edukacyjna przyjęta przez absolwenta lwowskiego kolegium była realnie skuteczna – trudno jednoznacznie orzec, ale kwestia ta jest godna odrębnych badań. *Ateny* czytano jeszcze w pierwszej połowie XIX wieku; ostro krytykować je zaczęto dopiero pod koniec tego stulecia. Niewątpliwie jednak dzieło księdza Chmielowskiego wpięło się w historię kultury narodowej jako pierwsza polska encyklopedia powszechna. Kwestią nadal otwartą pozostaje rzetelna ocena całościowej koncepcji i realizacji tego wyjątkowego autorskiego projektu.

41 Chmielowski, *Nowe Ateny...* (1745), 679–680.

42 „Wydaje się, że źródła zachodzących zmian w szkolnictwie jezuickim widzieć należy w: a. rozwoju kulturalnym pozaszkolnym. To, co miało miejsce w dworach książęcych i bogatej szlachty, oddziaływało na kierownictwo jezuickie; b. potrzebach społeczeństwa. Chodziło o wychowanie przyszłych urzędników państwowych, przyszłych oficerów, przyszłych świadomych obywateli zatroskanych o swoją ojczyznę; c. żelaznej zasadzie św. Ignacego, która stała się drogowskazem dla Towarzystwa w każdej działalności: należy zawsze liczyć się ze środowiskiem i jego warunkami, a czasem – z jego kulturą i jego poglądami oraz ludźmi i ich potrzebami”. Piechnik, *Powstanie i rozwój jezuickiej „ratio studiorum” (1548–1599)*, 150–151.

Bibliografia

Książki i monografie

- Borowy Waclaw, hasło: „Drużbacka Elżbieta”, w *Polski Słownik Biograficzny*, t. V, red. Władysław Konopczyński, (Kraków: Polska Akademia Nauk, 1939–1946), 401–402.
- Chmielowski Benedykt *Nowe Ateny albo akademia wszelkiej sciencyi pełna...*, wybór i oprac. Maria i Jan Lipsy, tłum. łac. Wienczysław Zaryczny, (Kraków: Wydawnictwo Literackie, 1966, 1968).
- Chmielowski Benedykt, *NOWE ATENY / ALBO / AKADEMIA / WSZELKIEJ SCJENCJI / PEŁNA / NA RÓŻNE TYTUŁY, jak na classes / PODZIELONA, / MĄDRYM dla Memoriału, IDIOTOM dla Nauki, / POLITYKOM dla praktyki, MELANCHOLIKOM / dla rozrywki / ERIGOWANA. / ALIAS / O BOGU, Bożków mnóstwie, Słów pięknych wyborze, / Kwestii cudnych wiele, o Sybillów zbiorze, / O Zwierzu, Rybach, Ptakach, o Matematyce, / O Cudach Świata, Ludzi, Rządach Polityce, / O Językach i Drzewach, o Żywiolach, Wierze, / Hieroglifikach, Gadkach, Narodów manierze; / Co Kraj który ma w sobie dziwnych Ciekawości, / Cały Świat opisany z gruntu, w Słów krótkości. / CZĘŚĆ PIERWSZA / Co wszystko stało się wielką pracą i własnym kosztem Autora / Tu enigmatice [w formie zagadki] wyrażonego: / Imię Wiosna zaczyna, Wielkiej Nocy blisko, / Głowę w Piwie i w Miodzie zawraca nazwisko. / To jest przez [...] Dziekana Rohatyńskiego, Firlejowskiego i Podkamienieckiego Pasterza. / We L w o w i e / w Drukarni Pawła Józefa Golczewskiego Jego Królewskiej Mości / Uprzywilejowanego Typografa. / Roku Wcielonej Przedwiecznej Mądrości (1745).*
- Drzymala Kazimierz, *Ks. Stanisław Grodzicki SJ* (Kraków: Wydawnictwo Apostolstwa Modlitwy, 1973).
- Encyklopedia katolicka*, t. I–XX, (Lublin: Towarzystwo Przyjaciół Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego im. Jana Pawła II, 1985–2014).
- Encyklopedia wiedzy o jezuitach na ziemiach Polski i Litwy 1564–1995*, oprac. Ludwik Grzebień SJ et al., (Kraków: Wydawnictwo WAM – Księża Jezuiti, 1996).
- Feldman Józef, *Czasy saskie. Wybór źródeł* (Kraków: Krakowska Spółka, 1928).
- Finkel Ludwik, *Historia Uniwersytetu Lwowskiego do roku 1869*, cz. 1, (Lwów: Senat Akademicki Uniwersytetu Lwowskiego, 1894).
- Gengell Georgio *Gradus Ad Atheismum: Primum Genus Graduum Per Quos In Voraginem Atheisticam descenditur, Sunt certæ peccatorum Species. Secundum, Hæres. Tertium demum Genus Graduum, Sunt Opiniones quædam erroneæ. De singulis his Generibus, Separatis Tractatibus Agitur* (Braniewo: Drukarnia Jezuitów w Braniewie, 1717).
- Grzegorz Wielki, św., *Listy*, t. IV, tłum. Jan Czuj, (Warszawa: Instytut Wydawniczy PAX, 1955).
- Grzybowski Stanisław, „Z dziejów popularyzacji nauki w czasach saskich: I. «Nowe Ateny», pierwsza polska encyklopedia powszechna”, w *Studia*

- i materiały z dziejów nauki polskiej*, seria A, z. 7, (Warszawa–Kraków–Wrocław: Wydawnictwo Ossolineum – Polska Akademia Nauk, 1965): 110–133.
- Karpiński Franciszek, *Pamiętniki* (Lwów: Drukarnia Zakładu Narodowego Ossolińskich, 1849).
- Konior Jan SJ, *Historia polsko-chińskich kontaktów kulturowych w XVII w. (na przykładzie misji jezuickich)* (Kraków: Wydawnictwo WAM, 2013).
- Konstytucje Towarzystwa Jezusowego wraz z przypisami Kongregacji Generalnej XXXIV* (Kraków–Warszawa: Wydawnictwo WAM, 2001).
- Korotajowa Krystyna, *Oficyna braniewska 1589–1773* (Olsztyn: Stowarzyszenie Społeczno-Kulturalne „Pojezierze” – Ośrodek Badań Naukowych im. Wojciecha Kętrzyńskiego, 1964).
- Kosowska Ewa, „Za co ks. Benedykt Chmielowski cenił Chińczyków?”, w *Dylematy epoki postycyziowej: księga ofiarowana Profesorowi Bogdanowi Mazanowi w siedemdziesiąt rocznicę urodzin*, red. Dorota Samborska-Kukuć, Małgorzata Domagalska, (Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, 2019), 211–218.
- Las Casas Bartolomé de, *Krótką relacją o wyniszczeniu Indian*, tłum. Krystyna Niklewicz, (Poznań: Wydawnictwo W Drodze, 1988).
- Las Casas Bartolomé de, Sepúlveda Juan Ginés de, Soto Domingo de, *Dysputa w Valladolid (1550/1551)*, tłum. i oprac. Iwona Krupecka, (Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, 2014).
- Łuszczak Grzegorz, *Nauczyciele i wychowawcy szkół jezuickich we Lwowie 1608–1773* (Kraków: Wydawnictwo WAM – Wyższa Szkoła Filozoficzno-Pedagogiczna „Ignatianum”, 2010).
- Malinowski Bronisław, *Szkice z teorii kultury* (Warszawa: Książka i Wiedza, 1958).
- Marcińczak Bartosz, „Wstęp”, w *Nowe Ateny. Traktat Dubitantius*, oprac. Jerzy Krocak, (Wrocław: Oficyna Wydawnicza ATUT, 2009).
- N. N., *Stopnie w przepaść ateizmu prowadzące [...] przez Eudoxa Prawowierckiego dla przestrogi i naprawy libertynów, swobodne zdania z rozwiązłym życiem łączących odkryte i za dozwoleństwem Zwierzchności do druku podane* (Warszawa: w Drukarni Mitzlerowskiej, 1776).
- Ogrodziński Wincenty, hasło: „Chmielowski Benedykt”, w *Literatura Polska, Przewodnik encyklopedyczny*, t. I, red. Julian Krzyżanowski, Czesław Hernas, (Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1984), 137.
- Ogrodziński Wincenty, hasło: „Chmielowski Benedykt”, w *Polski Słownik Biograficzny*, t. III, red. Władysław Konopczyński (Kraków: Polska Akademia Nauk, 1937): 341–342.
- Paszenda Jerzy SJ, „Cztery wieki jezuitów w Krakowie”, w *Studia z historii jezuitów* (Kraków: Towarzystwo Jezusowe, 1983), 135–172.
- Piechnik Ludwik SJ, *Powstanie i rozwój jezuickiej „ratio studiorum” (1548–1599)* (Kraków: Wydawnictwo WAM – Wyższa Szkoła Filozoficzno-Pedagogiczna „Ignatianum”, 2003).
- Rybicka-Nowacka Halina, *„Nowe Ateny” Benedykta Chmielowskiego. Metoda, styl, język* (Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1974).

Nowe Ateny jako przykład strategii edukacyjnej

Starnawski Jerzy, hasło: „Chmielowski Joachim Benedykt”, w *Encyklopedia katolicka*, t. III, red. Romuald Łukaszyk, (Lublin: Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego im. Jana Pawła II, 1985), 200.

Czasopisma

Juda Maria, „Uprzywilejowane drukarnie we Lwowie doby staropolskiej”, *Folia Bibliologica* 55–56 (2013/2014): 11–18.

Keferstein Halina, „Wydawnicze związki drukarzy braniewskich z Koroną i biskupstwem (od 1589 do 1773 r.)”, *Studia Warmińskie* 27 (1990): 281–286.

Paszyński Wojciech, „Czarna legenda «Nowych Aten» Benedykta Chmielowskiego i próby jej przezwyciężenia”, *Prace Historyczne* 1/141 (2014): 37–59.

Wichowa Maria, „Książd Benedykt Chmielowski jako uczony barokowy”, *Napis* 5 (1999): 45–56.

